

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakł. dzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 106.

BYDGOSZCZ, środa dnia 8 maja 1929 r.

Rok XXIII.

Front i etapy.

W najpopularniejszej obecnie książce niemieckiej, malującej grozę wojny, aby młodsze pokolenia ostrzec przed rozpętaniami nowej burzy wojennej, znajdujemy ciekawe uwagi na temat czynnego i biernego udziału w wielkich zmaganiach wojennych. Jedni, pełni sił, siedzą za ciepłym piecem i deklamują na temat patriotyzmu i potrzeby ofiarności. Drudzy padają ofiarą tych deklamacji i idą się bić, aby po wielu przykrych doświadczeniach dojść do przekonania, że są — tylko ofiarami dowcipniejszych od siebie.

(Wspomniana książka nosi tytuł „Im Westen nichts Neues“ — Na zachodzie nic nowego — autorem jej jest obywatel saski Remarque-Kramer. Tak dalece niewygodna była ta książka nacjonalistycznym podżegaczom, że autor nie mógł bardzo długo znaleźć nakładcy.)

Perypetje bohatera książki Remarque'a, który dopiero na froncie poznał, że go mędrsi wystrychnęli na dudka, żywo przypominają zajścia ostatnich tygodni i miesięcy w Poznaniu. Słyszemy ciągle o wystąpieniach studentów Uniwersytetu Poznańskiego, wystąpieniach takich, które budzić muszą poważne zastrzeżenia. **Nie intencje ich, lecz forma.** Mieliśmy bardzo przykre starcia z okazji odczytu pułkownika Sławka — o czysto partyjnym zabarwieniu. Endekom chodziło o protest zgola nieuzasadniony — i wysunęli młodzież, która naraziła się na wielkie przykrości. W Teatrze Nowym w Poznaniu grano sztukę pornograficzną „Wilkołak” i znowu nie starsze społeczeństwo, jakby było jego obowiązkiem, założyło protest, lecz wysunięto młodzież, która znowu naraziła się na przykre następstwa.

Podjudzana stale przez pewnych ludzi, którym ze względów partyjnych zależy na utrzymaniu jej w stanie ciągłego podniecenia, młodzież uniwersytecka traci właściwą miarę w wystąpieniach swoich i ściąga na swoje plecy ciężki, który właściwie **inni** za nią odebrać powinni. Tak się stało niestety z okazji demonstracji na tle brutalnych popisów niemieckich w Opolu. Ohyda ich musiała do żywego poruszyć patriotyczną młodzież polską. Nikt jej za złe mieć nie może, że odruchowo udała się przed konsulatem niemiecki, aby przedstawić Niemiec dowiedziało się, co w kulturalnej Polsce sądzą o niemieckich barbarzyństwach.

Tak dalece jest wszystko w porządku. Dalszy ciąg — to już tragedia naszej młodzieży uniwersyteckiej. Policja, powołana do pilnowania porządku, nie znalazła posłuchu u młodzieży i musiała siłą porządek zaprowadzić. Według źródeł endeckich mocno przy tem młodzież skrzywdziła — policja sama twierdzi, że to nieprawda. Nie jesteśmy powołani do rozstrzygania sporu, kto ma rację, ale radzimy uwzględnić, że policja także ma nerwy i to mocno nadzarpnięte uciążliwą służbą, spowodowaną ciągłymi redukcjami, bo

Strzały do Waldemarasa.

Dyktator Litwy wyszedł cało z zamachu na jego życie. — Jego adiutant zabity, dwie osoby ciężko ranne.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 5. Z Kowna donoszą tutaj: Wczoraj wieczorem dokonano zamachu na dyktatora Litwy, Waldemarasa w chwili, gdy ten wysiadał ze swojego samochodu wraz z osobistym adiutantem, swoim pasierbem Guinasse, i jedną panną będącą w ich towarzystwie, aby udać się na koncert do teatru państwowego.

W ogródku przed teatrem czekały trzy osoby, które oddały razem 7 strzałów. **Adiutant premiera został natychmiast zabity, pasierb Waldemarasa i owa panna otrzymały ciężkie postrzały brzuszne.** Waldemarasa wyszedł z za-

machu cało, zamachowcom udało się uciec.

„Berliner Tageblatt“ przedstawia zamach na premiera litewskiego, jak następuje: Waldemarasa ma licznych wrogów wewnętrznych, i to nie tylko komunistów, ale też **socjalistów**, których partje ostatnio rozwiązał a przywódców uwięził. Poza tem stoi większość stronnictw litewskich w ostrej opozycji do terrorystycznego sposobu rządzenia premiera. Chwilowo, zaznacza „Berliner Tageblatt“, brak wszelkich wskazówek, z jakiej grupy wrogów Waldemarasa wyszedł zamach. B.

Rzucono nawet granaty ręczne.

Kowno, 7. 5. (AW.) Wczoraj wieczorem Waldemarasa jechał na koncert kwartetu petersburskiego. W chwili, gdy wysiadał z samochodu, podbiegło czterech ludzi, trzech z nich zaczęło strzelać z rewolweru, czwarty zaś rzucał 2 granaty ręczne, które nie eksplodowały. Porucznik-lotnik Budina, od szeregu lat adiutant Waldemarasa, **zabity** został na miejscu, drugi oficer, **kapitan Zerhickis** ranny w płuca. Ciężko postrzelony zaś wychowanek Waldemarasa.

Amerykianie pofolgują Niemcom, chcąc ratować swojego dłużnika.

Niebezpieczeństwo niemieckie dla Pomorza chwilowo nie istnieje.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 7. 5. Delegacja niemiecka wyraziła zasadniczo swoją zgodę na nowy projekt kompromisowy delegacji amerykańskiej w sprawie uregulowania odszkodowań. W myśl tego projektu rozpoczęłyby się roczne spłaty od 1675 milionów marek, poczem wzrastałyby tak, że przeciętna roczna przez pierwsze 37 lat wynosiłaby 2050 milionów marek. Byłoby to o 450 milionów marek mniej niż w planie Dawesa i o 200 milionów mniej, niż pierwotnie żądali aljanci. W końcowych 21 latach, tj. od 38-go w górę, musieliby Niemcy pokryć resztę długów aljanckich wobec Ameryki. Niemcy mieliby przytem zagwarantowaną ochronę swoje waluty i swego życia gospodarczego.

Nacjonalistyczni korespondenci paryscy pism niemieckich już dzisiaj rozgłaszają, że świadczenia te są dla Niemiec zbyt wygórowane oraz że delegaci niemieccy — fachowcy gospodarczy musieli ustąpić przed żądaniem polityków w Berlinie. W.

(n) Z telegramu jasno wynika, że Amerykanie (Morgan) rozkładają Niem-

com spłatę długu na 58 lat. Dziwić się Amerykanom nie można. Wykupili prawie cały przemysł niemiecki, zasilili go świeżym kapitałem, nie chcą więc ryzykować... Niemcy sprytnie ich szantażują i kto wie, czy po pewnym czasie znowu nie zaczną stękać że nie mogą płacić?! Dla **zatruwienia kapitalistów zagranicznych** nie zawahają się Niemcy nawet wywołać u siebie... **rozruchów komunistycznych.**

W każdym razie dzięki chwilowemu ustępstwom rozsądnych Amerykanów Polska może być o swoje **Pomorze i Górny Śląsk** (eksploatowany również przez kapitał amerykański) spokojna. Ale czy na długo?

Rozgoryczenie w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 5. Stan wyjątkowy w zagrożonych dzielnicach Berlina zniesiono. Policja dokonała szeregu rewizyj w lokalach biur komunistycznych. „Roter Frontkämpfer-Bund“ został zawieszony również w Bawarii.

Skutkiem pobicia dziennikarzy na terenie walk oraz zbyt ostrego wystąpienia policji wobec ludności cywilnej panuje wielkie rozgoryczenie w Berlinie, tak, że prawdopodobnie będzie wyłoniona komisja śledcza dla zbadania prawdziwego stanu berlińskich wypadków majowych. B.

Bojówki nacjonalistyczne w Austrii

otrzymywały pieniądze od rządu berlińskiego!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 5. Wielkie wrażenie wywołuje sensacyjna wiadomość, która wyszła na jaw podczas rozprawy w procesie prokuratora Jorns, że twórca reakcyjnych oddziałów austriackiej Heimwehry major niemiecki Pabst otrzymywał do ostatnich czasów znaczne kwoty pieniężne z ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy bez wiedzy socjalistycznego ministra Severinga. B.

Ku czci Dziewicy Orleańskiej.

Paryż, 7. 5. (tel. wł.) Z Orleanu donoszą, że pod przewodnictwem legata papieskiego, w obecności czterech kardynałów, 7 arcybiskupów i 24 biskupów rozpoczęły się uroczystości religijne ku czci Dziewicy Orleańskiej.

Sejm nie łaskaw na policję i fundusze okroził.

Młodzież dająca się na srogość policji lepiejby zrobiła, gdyby weszła w siebie i uprzytomniła sobie, że **główną cnotą obywatela jest poczucie zbiorowej dyscypliny.** Najszlachetniejsze i najszlachetniejsze wzbudzenie nie uwalnia nikogo od podporządkowania się temu naczelnemu obywatelowi — zwłaszcza wykształconego. Niech to sobie młodzież uniwersytecka przedewszystkiem weźmie do serca, a nie słucha podszeptów tych, którzy sami siedząc w swych zacisznych kąciach, każą jej urządzać demonstracje, czasem słuszne, a czasem w najwyższym stopniu potępiania godne.

Związek Ludowo-Narodowy czyli endecja albo Stronnictwo Narodowe organizując swój Obóz Wielkiej Pol-

ski wpręga do swego rydwanu przedewszystkiem młodzież uniwersytecką. Inną zresztą także. Menerom tego ruchu nie chodzi o to tylko, aby wychować gorących patriotów i dzielnych obywateli — im zależy przedewszystkiem na wychowaniu **ślepo oddanych partyjników**, którzy w każdym razie gotowi będą wyciągać kasztany z ognia za swoich rozkazodawców i nie zawahają się doprowadzić do awantur publicznych. To jest typowa strategia etapowców, którzy dumni są ze „zwycięstw“ frontowców i chętnie je sobie przypisują, a nawet odznaczenia za nie zgarniają.

Nie pytają o to, że **etycznie** strategia taka — nadużywanie młodzieży do egoistyczno-partyjnych celów — jest wysoce szkodliwa, dla społeczeństwa zubożająca i dla młodzieży samej wysoce szkodliwa, bo odrywa ją od nauki, zacieśnia jej horyzont i

zatrzuwa jadem nienawiści partyjnej młode serca na wszelki posiew bardzo podatne. Zamiast dać młodzieży spokojnie przygotowywać się do roli, jaka ją w życiu narodu czeka, obarcza ją się odpowiedzialnością, do której dopiero dorosnąć powinna. W dziele swoim „Odrodzić Polskę w Chrystusie“ znany społecznik p. Ludwik Posadzy powiada niezmiernie trafnie:

„Tylko dojrzałe ludzie są zdolni być przedstawicielami społeczeństwa. Tylko na dojrzałych ludzi można włożyć taką odpowiedzialność“ — nigdy na dzieci.

Nawet przypuszczając, że te dzieci pod naciskiem opinii i jako młodzież wybrana sprostają naszym ambicjom — będzie to dla nich zubożające.

To, co endecja z młodzieżą wyrabia, jest dla tejże w najwyższym stopniu zubożające.

180 zawodników z całej Polski

stanie do biegu propagandowego

„Dziennika Bydgoskiego”

w czwartek, dnia 9-go maja 1929 roku (Wniebowstąpienie Pańskie) o godz. 12³⁰ w południe.
Start i meta przy Gimnazjum im. M. Kopernika (narożnik ul. Paderewskiego i Kopernika).

Kto w szklanym domku siedzi...

„Gazeta Bydgoska” stróżką cnoty.

Gdybyśmy chcieli zajmować się wszystkimi napaściami oszczerzami prasy endeckiej, a w szczególności „Gazety Bydgoskiej” i jej pobratymcy pomorskiego ze wschodu — „Słowa Pomorskiego”, to musielibyśmy ważniejsze sprawy, których właśnie niema na łamach prasy endeckiej, ograniczyć do minimum. Z tego powodu tylko czasami odpowiadamy na ataki, miotane na nas ze strohy endeckiej, ażeby Czytelnicy przekonali się, że endecja w walce partyjnej i metodach, stosowanych wobec swych przeciwników politycznych, nie zmieniła się ani na jotę.

Rzadko kiedy reagujemy na zaczepki osobiste powyższych dwóch organów endeckich, których zacierzwienie partyjne i wściekła nienawiść do „Dziennika Bydgoskiego” i jego współpracowników redakcyjnych, a w szczególności jego naczelnego redaktora, Jana Teski, doszły do zenitu. Przyzwyczajaliśmy się już tak dalece do barbarzyńskich metod tychże organów, że gdyby np. jutro ukazał się artykuł, że red. Teska zamordował własną matkę, wiadomość tę — jak tyle innych — przyjęlibyśmy z pobłażliwym uśmiechem.

Świeżo „Gazeta Bydgoska”, nie chcąc i nie umiejąc mieć się pracy pożyteczniejszej, weszła na śliskie deski sceniczne, sądząc, że uszyje buty „Dziennikowi Bydgoskiemu” i redaktorowi Tesce, a tymczasem wyrzuciła ucielesnioną kziołką arlekinowego.

Zaprężywszy do swej kolubryny lekką jazdę w postaci niedoświadczonych akademików, którzy lubują się w rzucaniu zgnitych jaj i ogryzków pomarańczowych na tych, których im matadorzy endecy wskażą, „Gazeta Bydgoska” ubrała się w togę niewiniątka moralnego i zaczęła paradować w obliczu „Dziennika Bydgoskiego” i jego bratniego organu „Nowego Kurjera” w Poznaniu jako uosobienie czystości obyczajów.

Powodem nowego ataku na „Dziennik Bydgoski” i „Nowy Kurjer” była sztuka włoska p. t. „Wilkołak”, wystawiona w Teatrze Nowym w Poznaniu i awanturyczna demonstracja grupki studentów podczas przedstawienia tejże sztuki scenicznej.

„Nowy Kurjer” zajął w tej sprawie stanowisko rzeczowe. Nie potrzebuje dodawać, iż zarówno „Dziennik Bydgoski”, jak i „Nowy Kurjer”, stale potępiały i potępiają sceniczne sztuki pornograficzne. W odnośnym wypadku „Nowy Kurjer” potępił niekulturalne wybryki młodzieży akademickiej — i z tem zupełnie się solidaryzujemy.

Byliśmy i jesteśmy zdania, że młodzież akademicka powinna się przede wszystkim oddawać nauce i przygotowywaniu się do przyszłego życia obywatelskiego, a nie brać czynnego udziału w sprawach, do których nie dorosła.

Endecja, która lubuje się w wysyłaniu na szerszą arenę młodzieży akademickiej, kryjąc się za jej plecy jak półksiężyc, na którym jak i u niej niema atmosfery, zaczęła z tejże banalnej i funta kłaków nie wartą sprawę kuć przeciwko nam kapitał partyjny, przybierając napuszoną minę, że nareszcie nadeszła chwila sądnego dnia na „Dziennik Bydgoski” i Teskę.

Nie zamierzamy wdawać się w szerszą dysputę z „Gazetą Bydgoską”. Pytamy atoli, dlaczego „Gazeta Bydgoska”, potępia w tak hałaśliwy sposób (w numerze ostatnim napisała o tej sprawie artykuł wstępny) pornograficz-

Z pobytu prezydenta Mościckiego na Śląsku.

Katowice, 7. 5. (tel. wł.) W dniu wczorajszym prezydent zwiedził szkołę techniczną - zawodową przy ulicy Krasińskiego. Po zwiedzeniu tej szkoły, prezydent podnosił kwestję założenia politechniki w Katowicach i zaprosił wojewodę Grażyńskiego na konferencję w tej sprawie. Następnie udał się prezydent do Świętochłowic na poświęcenie kolonii robotniczej, która obejmuje 103

domy po dwa mieszkania. Mowę powitalną wygłosił ks. biskup Lisiecki, który dokonał poświęcenia domków. Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego nastąpiło zwiedzenie kolonii, w czasie którego prezydent został przyjęty tradycyjną śląską kawą przez mieszkańca kolonii Alojzego Mikę. W południe prezydent wyjechał do Chorzowa, dziś rano zaś do Tarnowa.

Zgon niemieckiego wichrzyciela w Chinach.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 7. 5. Z Szanghaju donoszą o śmierci byłego niemieckiego pułkownika sztabu generalnego Bauera, doradcy wojskowego marszałka Czang-Kaj-Szeka. Pułkownik Bauer zmarł na czarnej ospę.

Dokoła kariery ambitnego pomocnika Ludendorffa i przywódcy puczu (zamału) Kappa wytworzyła się cała le-

genda. Historyk niemiecki prof. Delbrueck ręczy za prawdziwość powiedzenia pułkownika Bauera w imieniu swoim i Ludendorffa: „Pod koniec wojny nie mówiliśmy już wcale marszałkowi (mowa jest o Hindenburgu), gdzie stały poszczególne korpusy armji”.

Nowy niemiecki film propagandowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 7. 5. Film propagandowy „Die Insel Ostpreussen” (Wyspa — Prusy Wschodnie) wyświetlono przed tysiącem przedstawicieli rządowych i świata gospodarczego. W związku z tem miał przemówienie pruski minister Braun.

Film ten ma podwójne znaczenie: przede wszystkim chodzi o uzyskanie nowych zapomóg dla Prus Wschodnich, a następnie chodzi o zaprotestowanie, że Prusy odcięte są od reszty Niemiec.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) W ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja z przedstawicielami sfer rolniczych w sprawie opracowania podwyższenia taryfy towarowej.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu poleciło ministerstwu spraw wewnętrznych i wszystkim urzędom wojewódzkim, by funkcjonarjuszom państwowym i samorządowym nie potrącano z ich uposażeń podatku dochodowego od wypłacanego dodatku

na sztukę sceniczną w Poznaniu, a milczała i milczy w niezrozumiały dla nas sposób, gdy w Bydgoszczy wystawiano i wystawia się różne sztuki i rewje sceniczne, chyba nie mniej niemoralne niż Wilkołak? Czyżby w Bydgoszczy miała obowiązywać inna moralność niż w Poznaniu?

Na osobiste zaczepki „Gazety Bydgoskiej” nie odpowiadamy. Zaznaczamy tylko, że gdybyśmy chcieli odplacić się pięknem za nadobne, to różni matadorzy endecy w zwierciadle moralności publicznej ładnieby wyglądali!

Sprostować musimy małe kłamstwo. Twierdzi „Gaz. Bydg.”, że wydawca „Nowego Kurjera” jest p. Teska, choć wie doskonale, że to nie jest prawdą. Wydawcą jest bowiem Drukarnia Bydgoska, a to nie jest to samo. Wiedzą o tem, ale skłamać muszą. My także wiemy, że naczelnym redaktorem p. Kraliczek (Petrycki) nie jest wydawcą „Gazety” i dla tego o tem nie piszemy.

Na razie tylko tyle.

Kto w szklanym domku siedzi, niech na innych nie rzuca kamieniami!

Ani „Dziennik Bydgoski” ani też „Nowy Kurjer” wobec „Gazety Bydgoskiej” egzaminu dojrzałości moralnej zdawać nie będzie i nie potrzebuje.

F.

mieszkaniowego. Podatek pobrany zostanie zwrócony.

Rzym, 7. 5. (tel. wł.) W trzecim dniu zawodów hipicznych drużyna polska zdobyła puchar srebrny, ofiarowany przez ministerstwo wojny. Drugie miejsce zajęła Hiszpanja, trzecie Francja.

Ćwiczenia rezerwistów od czerwca.

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) Od 3 czerwca rozpoczynają się ćwiczenia oficerów rezerwy. Na 6-tygodniowe ćwiczenia powołane zostaną roczniki 1903 po raz pierwszy, 1902, 1901, 1898 i 1893 po raz drugi, 1895 po raz trzeci. Poza tem powołani zostaną wszyscy nowomianowani w okresie 28/29 podporucznicy rezerwy. Na 8-tygodniowe ćwiczenia powołani zostaną kandydaci na oficerów rezerwy, których nominacja uzależniona jest od odbycia ćwiczeń.

Trzęsienie ziemi w Persji i w Afganistanie.

Londyn, 7. 5. (tel. wł.) Z Teheranu donoszą, iż w prowincji perskiej Korasan ofiarą silnego trzęsienia ziemi padło kilka tysięcy osób. W ciągu 24 godzin odczuto 12 silnych wstrząszeń. Pomieędzy miejscowością Kahi oraz Baghan utworzyła się szczelina w ziemi 3 metry szeroka i 25 klm. długa. Trzęsienie ziemi zniszczyło urządzenia doprowadzające wodę na pola. Ludności grozi głód. Fala wstrząsów podziemnych przeszła obecnie do Afganistanu, wyrządzając również znaczne szkody.

Pociąg najechał na furmankę.

Lublin, 7. 5. (tel. wł.) Na torze kolejowym pod Lublinem pociąg pospieszny najechał na furmankę chłopską, w której znajdowało się 5 osób. 3 zostały zabite na miejscu, dwie ciężko ranne.

Nowy zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wlkp.

Poznań, 7. 5.

Na rocznym walnym zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Wlkp. w Poznaniu dokonano wyboru nowego zarządu, którego prezesem został ponownie wybrany redaktor Bohdan Jarochoński, a wiceprezesem redaktor Zdzisław Tranda.

Niezwykły wypadek samochodowy.

Biedrusko, 7. 5.

Z Poznania donoszą: Wojskowy samochód ciężarowy przejeżdżał z bagażem 55 pułku przez pontonowy most do Biedruska. W pewnej chwili złamały się bloki pod tylnym kołem a przez przechylenie się samochodu wpadło kilku żołnierzy do Warty. Dwóch żołnierzy utonęło, zwłok dotychczas nie znaleziono.

Śmiertelna jazda samochodem.

Szamotuły, 7. 5.

Szosa Podrzewo — Chełmno jechał własnym autem Leopold Orzeł, zam. w Kazimierzu pow. szamotulski.

W pewnym momencie, by uniknąć zderzenia z innym autem, L. Orzeł skręcił raptownie w bok, skutkiem czego auto wywróciło się, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwego kierowcę, który poniósł śmierć na miejscu.

Nieludzki czyn.

Żnin, 7. 5.

Niewyśledzeni dotąd sprawcy zakradli się do stajni p. J. Smyka w Gogólkowie w pow. żnińskim i w bestjałski sposób poranili dwa konie. Jednemu wycięli język, drugiego pożgali nożem. Nieludzkiego czynu dokonał prawdopodobnie z zemsty jakiś wydalony robotnik rolny. P. Smyk wyznaczył jako nagrodę za wykrycie sprawców 500 złotych.

Straszny czyn nieletniego głuchoniemego.

Kępno, dnia 7 maja.

Czternastoletni Franciszek Biczysko z Kępna, głuchoniemy, dostał ataku szału i w chwili, gdy rodziców w domu nie było rzucił się na swoją siostrę, 9-miesięczne dziecko, której odgryzł trzy palce u rączki.

Umysłowo chorego i głuchoniemego Biczysko umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych. Ale po niewczasie...

Dziecko utopiło się w stawie.

Brąchniewo, 7. 5.

W Brąchniewie, pow. toruńskiego utopiło się w stawie porzucone bez opieki 2-letnie dziecko, syn nieślubnej E. Florkowskiej, zam. w Grudziądzu.

Znalazł śmierć pod kołami samochodu.

Toruń, 7. 5.

Na szosie bydgoskiej w pobliżu Gliniek został przejechany i zabity przez dotąd nieznaną samochód jadący na rowerze robotnik kolejowy Edmund Perlikowski, zam. w Podgórzu. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem odśledzenia kierowcy samochodu.

Usiłowane samobójstwo

Toruń, 7. 5.

W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia przez wystrzał z rewolweru w twarz, Ryszewski Edward, zamieszkały w Toruniu przy ul. Rybaki 9. Przyczyną samobójstwa były stosunki materialne i rodzinne. Wymienionego odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu.

W sobotę, dnia 4 maja o godzinie 3-ciej rano zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza ciotka

ś. p.

Helena Sawilska

rzeżywszy lat 66. o czym donoszą ciężko strapieni **Szwagier i siostrzeńcy.**

Bydgoszcz, dnia 7. V. 1929.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz 4^{1/2} z kaplicy nowego cmentarza. (11472)

Dnia 4 maja o godzinie 4 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia ś. p.

z Szafrąskich

Anna Czabajka

w 71 roku życia.

W ciężkim smutku pograżona **Dzieci i wnuczki.**

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 4 po południu z kaplicy nowego cmentarza.

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego. (11479)

Podziękowanie.

Składam serdeczne „Bóg zapłać”

p. Antoniemu Bogackiemu zamieszkałemu przy ul. Gdańskiej 71a, który leczy ziołami, za szczęśliwe wyleczenie mnie z **choroby żołądka.** Cierpiełem od dłuższego czasu. Żadne środki lecznicze wcale nie skutkowały, a p. Bogacki szczęśliwie wyleczył mnie z tej trapiącej choroby i dziś czuję się zdrow i na tej drodze składam p. Bogackiemu serdeczne podziękowanie.

Inżynier Euzebjusz Brandt
Bydgoszcz, ul. Ślaska 10.

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 maja br. o godz 9 przed poł. sprzedam przy **Wielkim Rynku 5/6** najczęściej dającym za natychmiastową zapłatą **rower francuski.**

11563) **Kucharz, komornik sądowy z pol.**

Przetarg publiczny.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy ogłasza przetarg publiczny na

dostawę budulca oraz na odbudowę jazu na Brdzie Młyńskiej w Bydgoszczy przy kościele farnym.

Słup kosztorysu, plan oraz warunki przetargu są do nabycia za zwrot kosztów kancelaryjnych (4 zł.) w godzinach urzędowych w biurze Inspekcji, gdzie również udziela się bliższych informacji co do obiektu przetargowego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na odbudowę jazu na Brdzie Młyńskiej” należy składać w podpisanym Urzędzie do dnia **14 maja br. godziny 12-iej**, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit Państwowej Kasy Skarbowej w Bydgoszczy na wadium w wysokości 5% ogólnej sumy ofertowej. Oferty nie odpowiadające warunkom przetargowym, nie będą rozpatrywane.

Inspekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. Oferta firmy wybitnie fachowej ma pierwszeństwo. (11383)

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1929 r.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Majątność Lisnowo-Zamek

pow. Grudziądz

poleca do siewu:

orygin. jęczmień HEIL FRANKEN
I. ods. owies SVALÖFs LIGOWO

Ziemiaki:

orygin. v. Stiegler WOHLTMANN 34
I. odsiew MODELL
starszy ods. MODROW PREUSSEN-INDUSTRIE
uznane przez Pomorska Izbę Rolniczą.
Zapytanie i zamówienie także przyjmuje
POSENER SAATBAUGESELLSCHAFT T. z o. p. POZNAŃ
Zwierzyniecka 13. (9931)

Choroby płuc i gardła

polecająca broszura Nr. 11 bezpłatnie. (11468)

Dr. GEBHARD & Sp., GDANSK 305.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - Tel. 883 i 458

Filija: GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 4.

Jedno z dalszych uznań:

Donoszę WPanom uprzejmie, że z nabytego pianina z ich firmy na Wystawie Gastronomicznej w Poznaniu, jestem zupełnie zadowolony i takowe polecać mogę, ponieważ zastępuje w zupełności podobne fabrykaty zagraniczne.

W. C., Poznań.

Skład niedaleko stacji kolejowej, o pow. 100 m² do magazynowania artykułów spożywczych poszukiwany. Zgł. pod „Boczna ulica” do Dzien. Bydg. 11315

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (F6376)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.



Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą zsoferów 6704 zawodowych oraz amatorów.

Patent. podw. kierownika przyspiesza naukę jazdy. Prospekt wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.
Dla osób całodzienne zajęć specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Lekko natłuczone jaja

codzień można nabyć po niskich cenach w **Poznańsko - Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj**
Bydgoszcz, Florjana 8 wjazd z ul. Uroczaj.
Tel. 22-30. (8503)

Samochód

Chevrolet ciężarowy Chassis 1^{1/2} do 2 ton, dobrze otrzymany, gotów do jazdy, na sprzedaż.
Lukullus, Bydgoszcz, Poznańska 28, tel. 16-70.
11495

LOS Y

do 1-iej klasy 19-iej Loterii Państwowej wszyscy kupują w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. Kaftal i S-ka

Katowice, ulica św. Jana nr. 16
Oddział Król. Huta, ulica Wolności nr. 26
Bielsko, ulica Wzgórze nr. 21
P. K. O. 304.761 P. K. O. 304.761

Główna wygrana:
złotych 750.000
pozatem 92.500 wygranych na ogólną olbrzymią sumę **złotych 28.272.000**
Co drugi los musi wygrać!

CENA LOSÓW: 1/4 zł 10.— 1/2 zł 20.— 1/1 zł 40.—

Ciągnięcie już dnia 23-go i 24-go maja br.

Dotychczas padły u nas wygrane na złotych 18.000.000

Tysiące wzbogaconych i uszczęśliwionych są żywym i niezaprzeczalnym dowodem naszego szczęścia i popularności i śmiało rzec możemy, że kto cierpliwie czeka swej kolejki, **w naszej kolekturze przegrać nie może!**

Z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy — należy pośpieszyć się z zamówieniami. Oryginalne plany gry bezpłatne.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień D. B.
Do kolektury W. KAFTAL I S-ka
Katowice, ulica św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam

- losów ćwiartek po zł 10.—
- losów połówek po zł 20.—
- losów całych po zł 40

Należność zł uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 304 761 przez firmę założonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Chemiczna pralnia i farbiarnia

Z. Komorowski
BYDGOSZCZ, ulica Grunwaldzka nr. 141
Skład ul. Śniadeckich 50

czyści, farbują i plisują

Najstaranniejsze i prędkie wykonanie.
Najniższe ceny. 3538

Wykwalifikowanego frezera

(Schnittfräser) poszukuje natychmiast

ALBERT BEHRING, T. z o. o.
Fabryka obuwia - Bydgoszcz, św. Trójcy 22
11522

Steperki kuchmistrzynie

(Stepperinnen) są potrzebne zaraz. Zgłoszenia do fabryki obuwia 11521

„Standart”
Bydgoszcz
ul. Wojewódzka 7.

Polecam się na wesoła i inne uroczystości jako kuchmistrzynie do wykwińskiego gotowania. 11440

Łukowiczowa
ul. Mazowiecka 39.

Lakiernik Biuralistka

pisząca biegle na maszynie, znająca ortograficznie język polski i niemiecki znajdzie stałą posadę zaraz w fabryce obuwia

„Standart”
Bydgoszcz 11520
ul. Wojewódzka 7.

Fabryka powozów i karoserji samochodowej J. A. Fojut
Więcbork (Pomorze).

Na raty
miesięcznie 18 zł.
pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegni-na.** Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł. wszędzie nabyć.

Mag. Jan Stenzel,
aptekarski,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.

Drzewa owocowe

krzewy owocowe, winorośle rozsładki truskawek i szparagowe, **RÓŻE,** rośliny pnące, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywo, **Byliny, Dalje,** Wszystkie rozsładki warzywne poleca w najlepszej jakości 9942

Robert Böhme, T. z o. p.
Bydgoszcz, Jagiellońska 57.
Telefon 42.
Cennik na żądanie.

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 50 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 gr. za wiersz. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.